

ŚW. AGNIESZKA CZESKA (1211 – 1282) ZARYS ŻYCIA, DZIAŁALNOŚCI I DUCHOWOŚCI

Do napisania poniższego szkicu skłonił mnie sam fakt kanonizacji św. Agnieszki Czeskiej. Przy zajmowaniu się początkami franciszkanizmu, a zwłaszcza postacią i dziełem św. Klary z Asyżu, zawsze Agnieszka, którą Klara nazwała „połową swej duszy”, wzbudzała moją szczególną sympatię, m.in. do niej, a nie do Agnieszki Rzymskiej, odnosiłem i odnoszę ludowe przysłowie: „Święta Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka”.

Kiedy więc 12 listopada 1989 r. papież Jan Paweł II ogłosił Agnieszkę świętą Kościoła katolickiego, dołączyłem swą małą radość do wielkiej radości Czechów i Słowaków, że ich „Córka królewska” dostąpiła najwyższej chwały, i do serdecznej radości sióstr klarysek, którym na niebie świętości zajaśniała jeszcze jedna gwiazda pierwszej wielkości.

Radość swą zamierzałem ucieleśnić w uprzystępnieniu postaci Świętej przede wszystkim współbraciom zakonnym rodziny franciszkańskiej, dając im „W nurcie franciszkańskim” taki materiał hagiograficzny, który by mogli wykorzystać w katechezie i w kazaniu. W tym celu najpierw przetłumaczyłem najstarszą Legendę o św. Agnieszce, a następnie sporządziłem zarys jej życia, działalności i duchowości.

Wykorzystałem dostępną mi literaturę encyklopedyczną i historyczną, zwłaszcza dwa wydawnictwa prof. Jarosława Nemeca: *Agnese di Boemia. La vita – Il culto – La ‘Legenda’*, Padova 1987, oraz *Le origini del francescanesimo in Boemia e Moravia*, w: „Miscellanea Francescana” 89 (1989) 237-269.

1. Z rodu Przemyślidów

Encyklopedyczne wiadomości o narodzie czeskim mówią, że pierwszym, jeszcze legendarnym księciem Czechów był mądry i sprawiedliwy Krok. Jego najmłodsza córka, Libusza, wyróżniająca się mądrością i darem proroctwa, została wybrana przez naród władczynią Czech. Założyła miasto Pragę, a jej małżeństwo z Przemysłem Oraczem dało początek dynastii Przemyślidów¹.

Dynastia ta panowała od wieku ósmego do roku 1306. Książę Borzywoj I przyjął chrzest, a książę Wacław (ok. 907-935), zamordowany przez swego młodszego brata Bolesława, został przez Kościół wyniesiony na ołtarze jako męczennik i uznany przez naród patronem Czech². Od 950 r. Przemyślidzi zostali wprawdzie uzależnieni od królów niemieckich, ale brali czynny udział w życiu politycznym Rzeszy. Z rąk cesarzy otrzymali tytuł królewski, najpierw Wratysław I (1086 r.) i Władysław II (1158 r.) jako wyróżnienie osobiste, a Przemysław Ottokar I jako prawo dziedziczne, potwierdzone również przez papieża.

Szczyt potęgi Przemyślidzi osiągnęli w drugiej połowie XIII stulecia i w pierwszych latach XIV w. za Przemysła Ottokara II i Waclawa II. Linia ich, rządząca w Pradze, wygasła na Waclawie III, który zginął zamordowany w 1306 r. Dziedzicami Przemyślidów stali się Luksemburgowie.

Przemyślidzi zasiadali także przez pewien czas na tronie polskim. Waclaw II (1271 – 1305) w roku 1291/2 wyparł księcia Władysława Łokietka z Krakowa i zajął Małopolskę, a w roku 1300 zdobył Wielkopolskę i koronował się na króla polskiego w katedrze gnieźnieńskiej. Był to szczyt potęgi Przemyślidów, jako że bezpośrednio władztwo Waclawa II objęło też Pomorze, a Piastowie Śląscy uważali się za jego lenników³. Jeszcze Waclaw III usiłował utrzymać tereny polskie w swym ręku, ale zaledwie wyruszył przeciw Łokietkowi z potężną wyprawą, padł zamordowany skrytobójczo. Ta śmierć zmieniła sytuację polityczną, umocniła pozycję Łokietka i zakończyła dominację Przemyślidów⁴.

Dłużej utrzymywali się Przemyślidzi linii bocznej wywodzący się od Mikołaja (zm. 1318), syna Przemysława Ottokara II. Władali księstwem opawskim, od 1280, i raciborskim, od 1337. Wygasli na księciu Walentym Raciborskim, zmarłym w 1521 r.⁵

W tej historii rodu Przemyślidów zastąpiły dwie święte postacie niewieście. Pierwszą była święta Ludmiła (ok. 859 – 920), żona księcia Borzywoja, matka trzech synów i trzech córek, która w ślad za Borzywojem przyjęła chrzest z rąk św. Metodego i stała się gorliwą szerzycielką chrześcijaństwa w pogańskich jeszcze Czechach. Po śmierci swego syna księcia Wratysława, z powierzenia panów czeskich wychowywała następcę tronu, swego wnuka Waclawa, późniejszego świętego męczennika. Padła ofiarą swej synowej Drahomiry, uduszona przez nastanych przez nią spiskowców. Lud czczył Ludmiłę jako męczennicę za wiarę, co potwierdził Kościół w swej liturgii, a naród czeski dał jej miano „Matki Ziemi Czeskiej”, a to ze względu na jej dzieła dobroczynne, i obrał ją za szczególną patronkę wychowawców chrześcijańskich i matek rodzin⁶. W trzysta lat później drugą świętą z rodu Przemyślidów była „Córka królewska” – św. Agnieszka.

2. Rodzice i urodzenie

Św. Agnieszka z Pragi, zwana też Agnieszką z Czech, była córką króla Przemysła Ottokara I (1155 – 1230) i Konstancji, jego drugiej żony z węgierskiej dynastii Arpadów. Dokładna data jej urodzenia była bardzo sporna. Niekiedy umieszczano ją tylko ogólnie w przybliżeniu na początku XIII w., np. brewiarz franciszkański mówi, że umarła 2 marca 1282 r., mając blisko 80 lat,⁷ a Jan Paweł II w liście na 700-lecie śmierci św. Agnieszki, wysłanym do kard. Franciszka Tomaszka 2 lutego 1982 r., napisał, że urodziła się przy końcu pierwszego dziesięciolecia XIII wieku⁸. Inni autorzy podają datę dokładniejszą, np. D. Stöckel ustala ją na 20 stycznia 1205⁹; ten sam rok 1205 przyjmuje E. Sokołowski w Encyklopedii Katolickiej¹⁰. W podręcznej Encyklopedii Kościelnej przyjęto rok 1207¹¹, a C. Testatore w Enciclopedia Cattolica rok 1208¹².

Profesor J. Nemeč jeszcze w 1987 r. przyjmował datę 1205 r.¹³, a w dwa lata później ustalił ją na ok. 1211 r. I tę datę trzeba dzisiaj przyjmować jako najlepiej uzasadnioną historycznie¹⁴. Jest to rok zbieżny z rokiem urodzenia naszej świętej Piastówny, bł. Salomei¹⁵, której data urodzenia była równie bardzo sporna wśród historyków, jak i data urodzenia Agnieszki.

Matka św. Agnieszki, królowa Konstancja z Arpadów, była córką Beli II. Przez matkę św. Agnieszka weszła w krąg świętych niewiast z rodu Arpadów: św. Elżbiety Węgierskiej, córki króla Andrzeja II, oraz trzech świętych córek króla Beli IV: św. Małgorzaty, bł. Kingi i bł. Jolenty¹⁶.

3. Dzieciństwo i młodość

Los córek królewskich i książęcych owej epoki tylko pozornie był szczęśliwy, stanowiły bowiem kartę w grze politycznej swych ojców. Przetargi i konflikty zbrojne kończyły się zazwyczaj umowami małżeńskimi, które decydowały o życiu osobistym często zupełnie małych dzieci. Kościół próbował bronić ich prawa do swobodnej decyzji wyboru małżeństwa albo przynajmniej zgody na nie. Jednak nie potrafił przełamać owego bezwzględne go postępowania władców.

Nie inaczej było z losem św. Agnieszki. Przemysł Ottokar I był królem potężnym i ambitnym. Jeszcze przed przyznaniem mu wieczystego i dziedzicznego królestwa bullą Fryderyka II z 1212 r., wdał się w umacnianie i rozszerzanie własnej dynastii. Rozumiał, że swoje ambicje może zrealizować nie tyle siłą militarną, ile raczej drogą układów politycznych i dyplomatycznych. Do tego celu mógł posłużyć się córkami: Anną, Agnieszką i Judytą.

Dla Anny i Agnieszki upatrzył koligacje małżeńskie z synami księcia wrocławskiego Henryka Brodatego i jego małżonki św. Jadwigi. Po przeprowadzeniu odpowiedniej umowy Ottokara z Henrykiem, starsza Anna i młodsza Agnieszka zostały wysłane na Śląsk i zaręczone z synami księcia Henryka. Chodziło bowiem o to, żeby obie księżniczki wychowywały się w środowisku i obyczajach kraju, w którym miały żyć u boku swych małżonków.

Anna Premyslovna została zaręczona z księciem Henrykiem Pobożnym (ok. 1191 – 1241), którego później rzeczywiście została małżonką, a po jego bohaterskiej śmierci w walce z Tatarami pod Legnicą (1241 r.) jako regentka rządziła księstwem, które obejmowało nie tylko Ziemię Śląską, ale także Wielkopolską i Małopolską¹⁷. Tymczasem jednak przebywała na dworze księżym we Wrocławiu, zapewne pod bezpośrednim kierownictwem i wpływem św. Jadwigi.

Natomiast Agnieszka, mając wówczas dopiero trzy lata, została umieszczona w klasztorze cysterek w Trzebnicy. Był to klasztor nowy, niedawno założony przez św. Jadwigę (1202 r.), który po wstąpieniu do niego jej córki Gertrudy (1212 r.) Henryk Brodaty przebudował na okazały klasztor z dużym kościołem, wykończonym w 1219 r. i hojnie go uposażał. Tak więc Agnieszka Premyslovna w klasztorze trzebnickim od 1214 do 1217 pobierała pierwsze wychowanie we wspólnocie zakonnej cysterek, pod przewodnictwem ksieni Gertrudy, córki św. Jadwigi.

Św. Jadwiga jako młoda matka przeżyła gorycz cierpienia z powodu tego, że troje jej pierwszych dzieci zmarło w dzieciństwie: syn Bolesław i córki Agnieszka i Zofka. Również najmłodszy jej syn, urodzony w 1208 r., zmarł jako kilkuletnie dziecko. Zapewne on był owym młodocianym narzeczoną Agnieszki czeskiej. Nie znamy jego imienia. Ze względu na owo narzeczeństwo niektórzy autorzy nazywają św. Agnieszkę synową św. Jadwigi, na równi z jej siostrą Anną, co łatwo może wprowadzić w błąd. Według naszych dzisiejszych kategorii myślenia Agnieszka nie była synową św. Jadwigi, skoro nie była małżonką jej syna, a tylko narzeczoną¹⁸.

Agnieszka była w Trzebnicy przez trzy lata i po niespodziewanej śmierci 9-letniego księcia wróciła do Pragi.

Przemysł Ottokar I, dbając o wychowanie córki, wysłał Agnieszkę z kolei do klasztoru norbertanek w Doxanach, na terenie Czech, gdzie w krótkim czasie (1217 – 1219) zdobyła solidne podstawy wykształcenia. Mniej więcej po dwu latach skończyła swą edukację klasztorną, gdyż ojciec powziął plan nowego jej małżeństwa, którego warunkiem było przygotowanie się do niego w Wiedniu, na dworze księcia Leopolda Austriackiego¹⁹.

Tym razem narzeczonym Agnieszki został syn cesarza Fryderyka II Henryk Hohenstauf. Zgodnie z wolą cesarza Agnieszka przebywała na dworze Leopolda przez pięć lat (1220 – 1225) w oczekiwaniu na małżeństwo z Henrykiem. Wszakże do małżeństwa nie doszło, ponieważ na skutek intryg Leopolda Henryk zerwał zaręczyny z Agnieszką, zaręczając się z Małgorzatą, córką tegoż Leopolda. I znów Agnieszka wróciła do Pragi. Przemysł Ottokar I, obrażony na Leopolda, ogłosił wyprawę zbrojną przeciw niemu, ale Agnieszka była jej stanowczo przeciwna, skutkiem czego Ottokar odwołał oddziały wysłane przeciw Leopoldowi.

Przed śmiercią ojca w roku 1230 Agnieszka miała jeszcze dwie propozycje małżeńskie, ze strony Henryka III, króla Anglii, w roku 1226, i ze strony samego cesarza Fryderyka II, w 1228. Były to oczywiście oferty kierowane względami politycznymi. Na szczęście dla Agnieszki, która już zamierzała poświęcić się na służbę Bogu, plany te nie doszły do skutku. Po śmierci ojca Agnieszka wzięła swój los we własne ręce, tym bardziej, że król Wacław I, jej brat, nie nalegał na jej małżeństwo tak mocno jak to czynił Przemysł Ottokar I²⁰.

4. Tylko Bóg suwerenem!

Cały czas między 1225 i 1230 r. Agnieszka poświęciła służbie Bogu i bliźniemu. Wtedy też dojrzały w niej postanowienia życia zakonnego. Śmierć ojca przyśpieszyła i ułatwiła tę decyzję, ale najpierw musiała pokonać poważną przeszkodę. Mianowicie cesarz Fryderyk II zwrócił się do króla Wacława o rękę siostry Agnieszki. Dla Wacława propozycja ta była dobrą kartą w grze politycznej, ale nie mógł decydować o losie siostry, była bowiem już dorosła i sama chciała obrać drogę swego życia.

Perspektywa zostania cesarzową, najwyższej godności dla kobiety w ówczesnym świecie, nie wytrąciła jej z powziętego zamiaru służenia tylko Bogu. Postanowiła odmówić ręki cesarzowi. Dlatego zwróciła się do papieża Grzegorza IX o poparcie. Papież pochwalił jej zamiar i wziął ją w opiekę jak córkę. Agnieszka, umocniona słowem papieża, wyjawiała swą wolę bratu Wacławowi I, który mimo że był wstrząśnięty taką jej odpowiedzią, zwłaszcza z lęku, iż wzburzenie Fryderyka II pogorszy jego sytuację polityczną, jednak uszanował jej wolę i przyrzekł zrobić wszystko, by przekonać cesarza co do zamiaru Agnieszki.

Dwór królewski w Pradze z niepokojem oczekiwał na reakcję cesarza. Dlatego jego odpowiedź była wręcz zaskakująca: „gdyby jakiś człowiek wyrządził nam tę obrazę, to w żaden sposób nie zaniechalibyśmy ukarania tak wielkiej zniewagi. Ale ponieważ (Agnieszka) wybrała Pana większego od nas, dlatego wcale nie uważamy, że spotkała nas wzgarda, jako że wierzymy, iż stało się to z natchnienia Bożego”. Co więcej, Fryderyk pochwalił dobry zamiar Agnieszki, przesłał jej bogate dary i wiele cennych relikwii oraz zachęcił w liście, by szczęśliwie wypełniła to, co zbawiennie zaczęła²¹.

Decyzja Agnieszki odbiła się szerokim echem po Europie, wprawiając w podziw ówczesnych ludzi, tak bardzo wrażliwych na wielkie ideały i radykalne poświęcenie. Nic dziwnego, że św. Klara z Asyżu tak napisała do Agnieszki w swym pierwszym do niej liście: „Słyszac zdumiewającą wieść o waszym świętym życiu i postępowaniu, co nie tylko dotarła do mnie, ale wspaniale rozeszła się prawie po całej powierzchni ziemi, bardzo raduję się w Panu i wielce się cieszę. Nie tylko dla mnie stanowi to powód do radości, ale i dla wszystkich tych, co służą i pragną służyć Panu Jezusowi. Motyw jest taki: podczas gdy mogliście bardziej od każdej innej cieszyć się przepychem, zaszczytami i godnościami ziemskimi, a także nad podziw wejść w prawowite zaślubiny z dostojnym cesarzem, – który to związek byłby zresztą odpowiedni waszemu i jego stanowi, – odrzuciliście te wszystkie rzeczy; natomiast całą duszą i całym sercem obracicie najświętsze ubóstwo i umartwienie ciała, żeby pojąć Oblubieńca o wiele bardziej szlachetnego, Pana Jezusa Chrystusa, który niech zawsze strzeże waszego nieskalanego i nienaruszonego dziewictwa”²².

5. Ku duchowości franciszkańskiej

Agnieszka z własnego doświadczenia знаła życie i duchowość starych zakonów żeńskich, cysterek z Trzebnicy bazujących na regule św. Benedykta, i norbertanek z Doksan, żyjących według reguły św. Augustyna. Szukała jednak realizacji ideału ewangelicznego doskonalszego i bardziej radykalnego. Znalazła go w duchowości św. Franciszka i św. Klary z Asyżu.

O nich, o ich życiu i działalności dowiadywała się niejednokrotnie od panów czeskich wracających z podróży dyplomatycznych do Italii²³, a zwłaszcza od osób duchowych i od pielgrzymów nawiedzających „progi św. Piotra”.

Bezpośrednie wiadomości, zwłaszcza dotyczące reguły i duchowości franciszkańskiej, czerpała od braci mniejszych, których w roku 1225 król Przemysław Ottokar I sprowadził do Pragi i osadził przy kościele św. Jakuba Ap.²⁴

Najstarsza *Legenda* (r.III) mówi: Agnieszka „wezwała braci mniejszych, których z natchnienia Bożego większą darzyła życzliwością, niż innych zakonników, prosząc ich o informacje, jaką jest reguła zakonu świętej Klary (...). Pouczona przez braci, że wspomniana reguła zgodnie z brzmieniem świętej ewangelii wszystkim chcącym wstąpić do rzeczonożego zakonu radzi wszystko sprzedać i rozdać ubogim oraz służyć Chrystusowi ubogiemu w ubóstwie i pokorze, przeniknięta niebiańską radością rzekła: To jest właśnie to, czego pragnę, tego całym sercem pożądam!”

Wszakże najbardziej mobilizującym okazał się przykład wcielania ideału franciszkańskiego w życie przez św. Elżbietę Węgierską, kuzynkę Agnieszki. Z pobliskiej Turynii dochodziły wiadomości o jej ogromie wielkodusznej działalności na rzecz chorych i ubogich i o jej wielkim dziele społecznym – szpitalu w Marburgu²⁵.

W pierwszej fazie realizowania ideału franciszkańskiego Agnieszka poszła za przykładem św. Elżbiety, budując wielki szpital w Pradze i hojnie go uposażając. Pomocą i oparciem w tym dziele był przede wszystkim jej brat, król Wacław I, i jej matka Konstancja, która ze swej strony założyła ogromny monastyr w Tisnov na Morawach, który zwano „Brama nieba”.

Agnieszka swemu szpitalowi, który był tak wielki, że wystarczył na potrzeby ówczesnej Pragi, dała za patrona św. Franciszka z Asyżu i powierzyła go bractwu szpital-

nemu krzyżowców z czerwoną gwiazdą. U papieża Grzegorza IX postarała się o ich zatwierdzenie jako zakonu na regule św. Augustyna. Jako założycielka miała szczęśliwą rękę, bo jej szpitalnicy bardzo szybko rozszerzyli się na inne miasta Czech (Most, Stribno, Cheb, Klatory), a także na Morawy, Polskę (Inowrocław, Brześć Kujawski) i Śląsk (Wrocław, Świdnica, Legnica). Wszędzie wzorowali się na szpitalu w Pradze i w ten sposób troska o ubogich i chorych, ożywiona duchem św. Franciszka z Asyżu, dzięki św. Agnieszce stała się dziełem o dużym znaczeniu społecznym²⁶.

6. Za wzorem św. Klary z Asyżu

W międzyczasie Agnieszka, w poszukiwaniu dla siebie reguły życia, nawiązała kontakt listowny ze św. Klarą z Asyżu, o czym świadczy pierwszy list Klary do niej²⁷. Postanowiła ją naśladować w jej doskonałości osobistej, czyli w życiu bogomyślnym i pokutnym, oraz w utworzeniu instytucji zakonnej wzorowanej na klasztorze asyjskim Św. Damiana.

Na terenie danym sobie przez brata Wacława I, w roku 1231, nad brzegiem Weltawy, naprzeciw zamku królewskiego, już w roku następnym rozpoczęła budowę kompleksu, zwanego do dzisiaj „Na Františku”. Obejmował on klasztor dla ubogich sióstr św. Klary, z kościołem Zbawiciela Świata oraz klasztor dla braci mniejszych, z kościołem św. Franciszka z Asyżu. Bracia tej wspólnoty, podobnie jak przy kościele Św. Damiana w Asyżu, mieli służyć klauzurowej wspólnocie sióstr, tak w zakresie posług duchowych, jak i w zakresie troski o byt materialny, gdyż św. Agnieszka miała zamiar żyć razem z siostrami z jałmużny dobrodziejów, a nie z posiadania majątku²⁸.

Już w roku 1233 na prośbę Agnieszki papież Grzegorz IX przystał do nowego klasztoru pięć ubogich sióstr św. Klary z klasztoru w Trydencie²⁹. Agnieszka „przyjęła je z wielką radością ducha, wprowadziła je ze czcią do klasztoru, a w najbliższą uroczystość św. Marcina siedem dziewczyc z królestwa Czech, ze znamienitych rodów, dołączyło się do nich, przyjmując ten sam habit i ten sam sposób życia”³⁰.

Niedługo potem, bo w zielone święta 1234 r., Agnieszka „razem z siedmioma znamienitymi dziewczycami swego królestwa, w obecności siedmiu biskupów i pana króla, swego brata, oraz królowej, z wieloma księżętami i baronami, a także niezliczoną rzeszą ludzi obydwu płci i różnych narodowości, wstąpiła do zakonu i przywdziała szaty właściwe pokucie i żałobie, iżby ubiorem i zachowaniem dostosować się do swej ubogiej matki Klary”³¹.

Autor najstarszej *Legandy* zaznacza, że Agnieszka, „zamknąwszy się aż do śmierci w tej grocie ubóstwa, z miłości dla Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego i dla Jego najśodszej Matki, jak wyborna mirra rozlewała zapach świętości. Za jej przykładem wiele znamienitych osób w różnych częściach Polski zaczęło budować klasztory. Liczne szlachetne dziewczice i wdowy napływały do zakonu i żyjąc w ciele, jakby poza ciałem, prowadziły życie godne nieba”³².

Otóż, spośród pięciu najstarszych klasztorów Klarysek polskich: w Zawichoście (1245), Wrocławiu (1257), St. Sączu (1280), Gnieźnie (1283) i Głogowie (1304), dwa pierwsze powstały przy udziale św. Agnieszki. Najpierw na prośbę bł. Salomei Piastówny przysłała swe siostry zakonne z Pragi do Zawichostu, a później w 1257 r. w sposób decydujący, nawet poprzez interwencję u papieża Aleksandra IV, wpłynęła na założenie klasztoru sióstr przez swą siostrę księżną Annę i sama pierwsze klaryski wyprawiła z Pragi do Wrocławia³³.

7. Modlitwa i kontemplacja

Autor najstarszej *Legendy* o św. Agnieszce z Pragi, który pisał swe dzieło jako podstawę do starań o jej kanonizację, pilnie zanotował przejawy jej duchowości, tak w zakresie modlitwy i kontemplacji, jak i w zakresie dobroczynności i ascezy pokutnej. Z całą pewnością jego opis jest ze wszystkich późniejszych najbardziej wiarygodny. Najpierw przytoczmy jego uwagi dotyczące życia modlitwy u Świętej.

Agnieszka, już jako dziecko przejawiała wielki zapał do modlitwy, a nawet apostołstwo w tym względzie, skoro u cysterek w Trzebnicy „gdy panie klasztoru wchodziły do chóru, by odprawić godziny kanoniczne, ona na klęczkach przed obrazami Chrystusa i chwalebnej Dziewicy wciąż powtarzała modlitwę Pańską i pozdrowienia anielskie, pobożnie ofiarując je Chrystusowi i Jego dziewiczej Matce, i często do podobnej modlitwy zachęcając swoje towarzyski”³⁴.

A kiedy przebywała na dworze księcia Leopolda w Wiedniu, „rozdając jałmużny i trwając na modlitwie, wybrała sobie na patronkę czystą Matkę Chrystusową, powierzała Jej siebie i swoją czystość, pobożnie błagając, żeby mogła stać się godną Jej naśladowczynią i towarzyszką w dziewictwie. Stąd to zawsze, jak długo żyła, spośród innych święt najpobożniej obchodziła Zwiastowanie Pańskie, rozważając w pobożnym rozmyślaniu, w jaki sposób Maryja, panna nienaruszona, użyźniona rosą Ducha Świętego, poczęła i porodziła Zbawiciela i jak zachowawszy przywilej dziewictwa, sama jedna godną była imienia dziewicy i matki”³⁵.

Po śmierci ojca, „dorastając fizycznie, jeszcze bardziej wzrastała w ukochaniu pobożności. Wstawała o brzasku, zmieniała ubiór i razem ze swymi powiernicami nawiedzała kościoły, których w Pradze było wiele, a także jak najpobożniej odwiedzała mniszki klauzurowe i usilnie polecała się ich modlitwom (...). A kiedy dzień się rozwidniał, szła do kaplicy domu królewskiego albo do katedry, otoczona świtą nobilów. Wszakże nie rozmawiała z nimi o próżnych sprawach ludzi, ale o sprawach boskich. W kościele lub w kaplicy jak najpobożniej trwała na słuchaniu wielu Mszy, ilu tylko mogła, a także z należytą uwagą zanosila do Pana wigilie za zmarłych, nie odrywając niezmordowanego ducha od modlitwy”³⁶.

Modlitwa Agnieszki jako klaryski miała cechy wzniosłej kontemplacji. W *Legendzie* czytamy: „Ogień boskiej miłości tak ją przez ustawiczną pobożność kierował wzwyż, że bez przerwy szukała swego Umiłowanego, starając się z Nim zjednoczyć. Urządziwszy zaciszne oratorium, prawie ciągle samotnie w nim przebywała, z wyjątkiem tych godzin, w których wspólnota sióstr wymagała jej obecności. Tam, rozpalając się boskimi pragnieniami, wznosiła się ponad siebie na skrzydłach kontemplacji. Tam obfitymi łzami skrapiała swe sumienie, tam nieprzerwanie trwając na modlitwie, prowadziła z Umiłowanym słodką i poufną rozmowę”³⁷.

„Natomiast w czasie wielkiego postu, gdy często przywodziła na pamięć tajemnice odkupienia, porywał ją tak wielki zachwyty pobożności, że prawie bez przerwy chłoneła sprawy nieba, a wśród ludzi prowadziła życie bardziej anielskie niż ludzkie. Niekiedy po skończonej modlitwie przychodziła do sióstr i dla zbudowania słuchających wygłaszała słowa płomienne i miodopłynne o rzeczach niebieskich, a gdy wśród sióstr mówiła coś o Panu Bogu, czytała lub słuchała o Nim, z trudem wstrzymywała łzy i wzdychania”³⁸.

A oto najbardziej charakterystyczne przedmioty pobożności św. Agnieszki: Eucharystia i Męka Pańska. Autor *Legendy* z podziwem mówi o jej czci eucharystycznej:

„Dziwną pobożnością płonęła wobec Sakramentu Ołtarza. Gdy chciała komunikować, oddzielała się od sióstr i przygotowywała się za pomocą najpobożniejszych modlitw i rozmyślań. Przez wiele lat przyjmowała Ciało Pańskie poprzez okienko swojej stancji, do tego celu przygotowane (...). Tam jak pszczoła ssała miód ze skały najśodszeo Bóstwa i piła oliwę miłości z najtwardszej skały Człowieczeństwa”³⁹.

Cały ósmy rozdział *Legendy* mówi o żarliwej miłości Agnieszki dla męki i krzyża Pańskiego oraz o tym, że znakiem krzyża dokonywała uzdrowień i odpędzała złe duchy. „W poszczególne piątki, rozważając ukrzyżowanie Chrystusa, przeciągała swe modlitwy aż do godziny dziewiątej. Przejęta uczuciem stała razem z Bolesną Matką Jezusa obok krzyża i patrzyła na Jego mękę i śmierć. Z powodu nadmiaru współczucia oczy jej ducha tonęły w goryczy. Dopóki żyła, nie przestawała nieść za Jezusem tego drogocennego krzyża na ramionach wiary i przez praktykowanie cnót. On był tytułem jej chluby, on był drabiną do Boga, on jej podporą w słabości (...). Tym cudownym znakiem umacniała słabych i odpędzała uparte demony (...). Zaprawdę, godną była posługiwać się mocą krzyża świętego, gdyż ciągle nosiła w swym sercu mękę najniewinniejszego Baranka za nas zabitego”⁴⁰.

8. Życie w ubóstwie i jego obrona

Św. Agnieszka w tym roku, w którym wstąpiła do klasztoru, 1234, na polecenie papieża Grzegorza IX została ksienią sióstr. Jednak z pokory nie używała tytułu *Abbatissa*, ale „siostra starsza”. Tak więc, choć młoda wiekiem i zakonnością, od razu stała się matką wspólnoty ubogich sióstr, i to z podwójnym tytułem: jako założycielka klasztoru i jako przełożona sióstr. Ksienią była do końca życia, wobec tego z biegiem czasu coraz bardziej była dla swego klasztoru „forma gregis”.

Była ową „forma gregis” nie tylko w pobożności i dobroczynności, jak o tym wyżej była mowa, ale jak najbardziej w życiu osobistym moralno-ascetycznym. Jej asceza była typowa dla XIII wieku: surowe posty, dręczenie ciała ostrą włosiennicą i chłostą, iżby mieć udział w męce Jezusa Chrystusa, a także niskie posługi, co szczególnie podkreśla najstarsza *Legenda*: „Nie tylko nie bała się palić w piecu i gotować w kuchni dla wspólnoty sióstr, ale także przygotowywała specjalne pokarmy dla chorych i słabych braci (...). Z wielką radością serca myła talerze i inne naczynia kuchenne; ukradkiem sprzątała mieszkania sióstr i różne nieczystości, stając się śmieciem dla wszystkich, ze względu na Chrystusa. Nie zważając na swe pańskie pochodzenie, kazała sobie przynosić cuchnące i zabrudzone szaty chorych sióstr i ludzi trędowatych i prała je tak, że bardzo często ręce miała poranione z powodu zżerania ich przez ług i mydło. Ponadto ich podarte szaty naprawiała w ciszy nocnej, nie chcąc mieć innego nadzorca tego, co robiła, oprócz Boga, od którego jedynie spodziewała się nagrody za te prace wykonywane z miłości”⁴¹.

Wszakże tym, co w życiu jej było najbardziej ewangeliczne a zarazem najbardziej franciszkańskie, było ubóstwo. Mówi o tym długa dokumentacja w jej procesie kanonicznym. Ubóstwo osobiste nie było dla niej problemem. Problemem było ubóstwo wspólnotowe jej klasztoru, ściśle według wzoru św. Franciszka i św. Klary, co praktycznie oznaczało życie jej razem z siostrami nie z posiadanej własności, ale z ofiar i jałmużn. Takie ubóstwo wprowadziła do swego klasztoru i takiego broniła.

Papież Grzegorz IX, w trosce o zabezpieczenie egzystencji sióstr chciał złączyć uposażenie szpitala z klasztorem „Na Frantiku”, ale po zatwierdzeniu krzyżowców z czer-

woną gwiazdą ustąpił żądaniom Agnieszki i zatwierdził zrzeczenie się przez nią i siostry własności tegoż uposażenia⁴².

Św. Klara, która w swoim klasztorze Św. Damiana w Asyżu wprowadziła ubóstwo wspólnotowe, uzyskała na to od Innocentego III osobne pozwolenie, „przywilej ubóstwa”, o potwierdzenie którego zwracała się później do kolejnych papieży⁴³. Podobnie czyniła Agnieszka, uzyskując dla klasztoru w Pradze „przywilej ubóstwa”, czyli gwarancję nie posiadania ani osobiście ani wspólnotowo żadnych dóbr materialnych⁴⁴. Wszakże „przywilej ubóstwa” dawany przez papieży nie był regułą, ale wyjątkiem od niej, dlatego Agnieszka po wiele razy pisała do papieży w Rzymie: Grzegorza IX, Innocentego IV, Aleksandra IV, prośbę, by do reguły jej klasztoru w Pradze wcielić obowiązki zupełnego ubóstwa. Jednak za każdym razem otrzymywała odpowiedź, że należy stosować jako regułę statut kardynała Hugolina z 1219 r., który był adaptacją reguły św. Benedykta do życia ubogich sióstr św. Franciszka.

„Córka królewska” osiągnęła jednak pewien sukces w swych staraniach. Wprawdzie Innocenty IV w 1234 r. nie zatwierdził jej reguły przez nią ułożonej, ale w 1247 r. wydał nową regułę dla ubogich sióstr, zastępując w niej św. Benedykta św. Franciszkiem. Był to pierwszy krok do uzyskania reguły całkowicie franciszkańskiej, którą opracowała św. Klara i uzyskała jej zatwierdzenie dla swego klasztoru Św. Damiana w Asyżu najpierw przez protektora zakonu kard. Rainaldo di Segni (1252 r.), a 9 sierpnia 1253 r., na dwa dni przed swą śmiercią od samego papieża Innocentego IV⁴⁵.

Wiadomość o śmierci św. Klary bardzo szybko dotarła do Pragi, a za nią tekst reguły świeżo zatwierdzonej. Jak przedtem Klara, tak teraz Agnieszka zalała się łzami radości i wdzięczności Bogu. W kilka lat później następny papież Aleksander IV zatwierdził jej tę regułę św. Klary dla klasztoru ubogich sióstr w Pradze.

Dopóki Czechami rządili Wacław I, brat Agnieszki, i Przemysław Ottokar II, bratanek, klasztor miał w nich oparcie i nie brak mu było dobrodziejów, ale kiedy w roku 1278, w bitwie przeciw Austrii na Morawskim Polu zginął król Ottokar II, dla Agnieszki i klasztoru nastąpiły ciężkie czasy.

„Za czasów regencji Ottona, margrabiego brandenburskiego, w okresie bezbrzeżnej nędzy i głodu, kiedy czeski następca tronu Wacław II był więziony na zamku Bezděz, klasztor ten stanowił nie tylko ostatnią nadzieję dla tłumu zbiedniałych prażan, ale także symbol czeskiej niezawisłości. Niezlomna córka rodu Przemyślidów trwała tutaj mocą swego duchowego i moralnego autorytetu jako znak czeskiego prawa, wbrew wszystkim przedstawicielom obcej władzy w kraju. Jest rzeczą bardzo znamionną dla losu Agnieszki, która porzuciła wygodę królewskich komnat, aby dzielić życie ubogich, że zmarła ona pośród tej nędzy swego narodu, z wyczerpania i głodu”⁴⁷.

9. Śmierć i pogrzeb Świętej

W najstarszej *Legendzie* o św. Agnieszce czytamy: „Kiedy zbliżał się termin, w którym Chrystus chciał swoją służebnicę Agnieszkę zabrać z tego świata i w niebieskiej komnacie nagrodzić za jej zbożne trudy wieńcem sprawiedliwości, nadszedł czas wielkiego postu, w którym nie tylko nie przyjmowała odwiedzin osób świeckich, ale także odłączyła się od sióstr, za przykładem Chrystusa, który przez 40 dni i nocy samotnie pościł na pustyni. Gdy więc pościła w popiele i włosiennicy, przebywając tylko z samym Bogiem (...), jednego dnia spoczęła na niej ręka Pańska, osłabła gwałtownie i po-

łożyła się do łóżka. W trzecią niedzielę wielkiego postu (...) umocniła się na swą drogę zbawiennym Wiatykiem, przyjmując w obecności braci i siostr Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i namaszczenie świętym Olejem⁴⁸.

Ta sama *Legenda* przytacza jej ostatnie upomnienie dla sióstr: „Córki moje najdroższe, z całą pilnością zachowujcie miłość Boga i bliźniego, starajcie się naśladować pokorę i ubóstwo, które Chrystus zachowywał i uczył, zawsze podlegając Kościołowi Rzymskiemu, za przykładem najświętszego ojca naszego Franciszka i czcigodnej dziewicy Klary, którzy nam dali tę regułę życia, uznając za pewne, że jeżeli pilnie będziemy naśladować ich ustawy i przykłady, to jak miłosierny Bóg ich nigdy nie opuścił, tak i nas nie opuści Jego słodka łaskawość⁴⁹”.

Zmarła w poniedziałek 2 marca 1282 roku, podczas Mszy św. odprawianej przez braci franciszkanów.

Zdarzenie zaskakujące, wymagające wyjaśnienia. Klasztor zwlekał z pogrzebem aż przez dwa tygodnie: „W czasie tych 14 dni bracia mniejsi codziennie wchodzili do klauzury sióstr i odprawiali Msze oraz wigilie, oddając zwłokom należną cześć⁵⁰”. Zwłoka w pogrzebie była spowodowana sytuacją polityczną. Wprawdzie według reguły prawo chowania sióstr klasztoru mieli bracia franciszkanie bliźniaczego klasztoru „Na Františku”, ale w przypadku „Córki królewskiej” i założycielki klasztoru chodziło o to, by pogrzebu dokonał jakiś znaczny prałat Kościoła. Dlatego „bracia i siostry wysłali posłów do Tobiasza, biskupa Pragi, a potem do pobliskich opatów, usilnie prosząc, aby ktoś z nich przybył i z należną czcią pochował ciało. Wszakże ze względu na różne zajęcia odmówili przybycia⁵²”. Rozumiemy, że owe zajęcia były tylko wymówką, a istotnym powodem był ich strach przed brandenburczykami.

W rezultacie celebrazem pogrzebu Świętej był generał zakonu franciszkanów Fra Bonagrazia Tielci da S. Giovanni in Persiceto (1279 – 1283), który właśnie w tym czasie znalazł się w Czechach, zmierzając na kapitułę generalną do Strasburga⁵³. Tak więc nie jest ścisłą pseudo-ascetyczną interpretacją, że pogrzeb Agnieszki „prowadził nieznanymi mnich cudzoziemiec⁵⁴”.

10. Beatyfikacja i kanonizacja

Ciało św. Agnieszki zostało pochowane z wielką czcią w kaplicy Najśw. Maryi Pan-ny w kościele Najśw. Zbawiciela, przy klasztorze „Na Františku”, zwanym też klaszto-rem błogosławionej Agnieszki. Wkrótce na grobie działy się liczne uzdrowienia i inne cudowne znaki. *Legenda* wymienia ich trzydzieści.

Z powodu częstych powodzi rzeki Wełtawy i zalewania wodą klasztoru i kaplicy z relikwiami, w roku 1322 czcigodne szczątki złożono w drewnianej urnie i przeniesiono do grobu pod wielkim ołtarzem kościoła klasztorowego. W 1643 r. na rozkaz cesarza Ferdynanda III, za zgodą bpa Pragi, kardynała Harracha, przełożono je do nowej urny z drzewa i przeniesiono do zakrystii klasztornej, gdzie pozostały aż do zniesienia kla- sztoru przez Józefa II Austriackiego w 1782 r. Prawdopodobnie wtenczas kustoszowie relikwii ukryli je w bezpiecznym miejscu, które do tego czasu jest nieznanne.

Odnaleziono natomiast dwie relikwie Świętej, mianowicie jedną szczękę, zachowa- ną w kościele Escorial w Madrycie i małą cząstkę kości w kościele św. Karola w Wied- niu, przy którym pracują krzyżowcy z czerwoną gwiazdą⁵⁵.

Historia sprawy kanonizacyjnej św. Agnieszki jest bardzo długa i złożona. Starania rozpoczęła w 1328 r. królowa Elżbieta, żona króla Jana Luksemburczyka, wnosząc odpowiednią prośbę do papieża Jana XXII w Awinionie. Powodem tego starania było uzdrowienie za przyczyną Agnieszki syna Elżbiety, Waclawa Karola, późniejszego cesarza Karola IV.

Nieco później starania o kanonizację skierowali do Benedykta XII w Awinionie br. Mikołaj, prowincjał franciszkanów w Pradze, i ksieni klasztoru klarysek „Na Františku”. Także cesarz Karol IV, po roku 1353 zabiegał w tej sprawie u papieża Innocentego VI.

Wojny husyckie w XV stuleciu nie pozwalały w żaden sposób na zajmowanie się kanonizacją, owszem wywołały trudności odnośnie grobu i relikwii Świętej. Do sprawy wrócono po wojnach z husytami i protestantami. Czynili to franciszkanie, krzyżowcy z czerwoną gwiazdą i klaryski. Ze względu na dekret Urbana VIII z 1634 r., regulujący procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne, sprawa Agnieszki weszła na inne tory, mianowicie na drogę wykazania, że była ona czczona na sto lat przedtem i że jej kult trwa do obecnego czasu.

Wreszcie, po przeprowadzeniu procesu informacyjnego w Pradze, w roku 1872, przez komisję wyznaczoną przez kard. F. Schwanzenberga, sprawa znalazła się w Rzymie. Na podstawie dokumentacji tego procesu Św. Kongregacja Obrzędów 28 listopada 1874 r. wydała dekret potwierdzający kult Agnieszki, który zaaprobował papież Pius IX 3 grudnia tegoż roku.

Już po beatyfikacji odnaleziono nowe dokumenty historyczne dotyczące Agnieszki, a zwłaszcza najstarszą *Legendę* z początku XIV w. Dało to możliwość wszczęcia procesu kanonizacyjnego. Otworzyła się bowiem możliwość opracowania w oparciu o znalezione kodeksy tzw. *Positio super virtutibus*, czyli uzasadnienia heroicznego cnót, koniecznego do kanonizacji.

Sprzyjającą okolicznością do starań o kanonizację o szerokim zasięgu stały się uroczyste obchody 650-lecia śmierci Agnieszki, w roku 1932. Ale druga wojna światowa jeszcze raz przeszkodziła doprowadzeniu sprawy do końca. Dopiero w 1947 r. abp Pragi Józef Beran powierzył prowadzenie procesu Zakonowi Braci Mniejszych Konwentualnych. Postęp w jego pracach był jednak hamowany przez różne przyczyny, m.in. przez żądanie Kongregacji Obrzędów, by znaleziono grób i relikwie Błogostawionej.

Nie ukończone starania wznowił w 1983 r. kardynał Franciszek Tomaszek, abp Pragi. Tym razem sprawa miała wreszcie zostać uwieńczona powodzeniem. Po opracowaniu *Positio super virtutibus* i przedstawieniu dokumentacji dla dwu cudownych uzdrowień, Gustawa Dvorsky'ego z Turzovka, ze zwyrodnienia śledziony i białaczki z różnymi powikłaniami, w 1937 r., oraz Karola Reisingera z Pragi, z ostrego zapalenia woreczka żółciowego i wątroby z powikłaniami i z obustronnego zapalenia gruczołów przyusznych, w roku 1941, postulacja zakonu franciszkanów dała Kongregacji dla Spraw Świętych wystarczający materiał, by mogła ona orzec heroiczną cnót bł. Agnieszki i nadprzyrodzony charakter przedstawionych uzdrowień, a Ojcu świętemu podstawę do decyzji o kanonizacji,⁵⁶ której Jan Paweł II dokonał na Watykanie w niedzielę 12 listopada 1989 r., razem z kanonizacją naszego rodaka Brata Alberta Chmielowskiego. Tak więc na firmamencie nieba franciszkańskiego bogato usłanego światłami świętości, wzeszły dwie wielkie gwiazdy ewangelicznego ubóstwa: św. Albert Chmielowski, wielki nasz tercjarz krakowski, zakonodawca Braci i Sióstr Posługujących Ubogim, oraz św. Agnieszka Czeska, córka królewska, duchowa dziedziczka św. Klary, założycielka krzyżowców z czerwoną gwiazdą.

„Odkładana przez siedem stuleci kanonizacja św. Agnieszki nie jest spłaceniem starych długów, lecz ma pełny i jasny sens właśnie teraz. W czasie, gdy w całym świecie dają o sobie znać niebezpieczne ograniczenia i jednostronność instytucjonalnego rozwiązania opieki lekarskiej i socjalnej, postać Agnieszki z rodu Przemyślidów wzywa do osobistej odpowiedzialności za ludzi potrzebujących w naszym otoczeniu. Wzywa do postawy chrześcijańskiej wyrażającej się dobrym uczynkiem. W dobie tylu napięć wynikających z układów władzy, wzywa do pojednania i usilnie przypomina, że rządzić to znaczy służyć”⁵⁷.

Przypisy:

1. WEP, t.6, Warszawa 1965, s. 191 i 497.
2. *Liturgia horarum*, IV, ed. typ., Watykan 1974, s. 1156.
3. S. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*. W: *Dzieje Polski średniowiecznej*, t.1, Kraków 1926, s. 344-353.
4. Tamże, s. 356.
5. WEP, t.9, Warszawa 1967, s. 534.
6. J. Polc, *Ludmilla*, w: „Bibliotheca Sanctorum”, t.8, Roma 1966, kol. 293-296.
7. *Proprium Officiorum Fr. Min. Conv.*, Romae 1951, s. 59.
8. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, 1982, V, 1, s. 732.
9. *Lexikon für Theologie u. Kirche*, t.1, Freiburg im Breisgau 1929, kol. 139.
10. EK, t.1, Lublin 1973, kol. 180.
11. PEK, t.1-2, s. 70.
12. *Enc. Catt.*, t.1, Citta del Vaticano 1948, kol. 475.
13. J. Nemeč, *Agnese di Boemia*, jw., s. 9.
14. J. Nemeč, *Le origini del francescanesimo in Boemia e Moravia*, w: „Miscellanea Francescana” 89 (1989) 248.
15. M. Kanior, *Blagosławiona Salomea*, Warszawa 1985, s. 13.
16. Por. „Bibliotheca Sanctorum”, t.4, kol. 1110-1121: E. Pasztor, *Elisabetta d’Ungheria*; t.8, kol. 976-800: E. Pasztor, *Margherita d’Ungheria*; t.4, kol. 400-401: P. Naruszcwicz, *Cunegonda (Kinga, Kunda)*; t.7, kol. 858: J. Sameta, *Jolanda (Elena, Johelet, Jolenta)*.
17. S. Zachorowski, dz. cyt., s. 259.
18. Por. B. Suchoniówna, *Jadwiga Śląska*. W: *Hagiografia Polska*, t.1, Poznań 1971, s. 460.
19. Petr Pit’ha, *Kanonizacja Agnieszki Czeskiej*, „Tygodnik Powszechny” 46 (12 XI 1989) 4.
20. J. Nemeč, *Agnese do Boemia*, jw., s. 9-11; tenże, *Le origini di francescanesimo*, jw., s. 249.
21. *Legenda*, r. 2.
22. *Wczesne źródła franciszkańskie*, t.2, Warszawa 1981, s. 325.
23. *Acta Sanctorum*, Mart. 1, s. 51ob.
24. J. Nemeč, *Le origini del francescanesimo*, jw., s. 245.
25. J. Nemeč, *Agnese di Boemia*, jw., s. 17.
26. Tamże, s. 18.
27. *Wczesne źródła franciszkańskie*, t.2, Warszawa 1981, s. 301 i 325.
28. J. Nemeč, *Agnese di Boemia*, jw., s. 19; tenże, *Le origini del francescanesimo*, jw., s. 255.
29. *Legenda*, r. 3. – Wielu autorów, zasugerowanych listami św. Klary do św. Agnieszki, błędnie twierdziło, że to sama św. Klara wysłała swoje siostry z klasztoru Św. Damiana do Pragi. Np. tak twierdzi C. Testatore w *Enc. Catt.*, t.1, col. 475; Petr Pit’ha, dz. cyt., w: „Tyg. Powsz.” 46 (1989) 4.
30. *Legenda*, r. 3.
31. Tamże.
32. Tamże.
33. K. Kantak, *Franciszkanie Polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 23 i 55.
34. *Legenda*, r. 1.
35. Tamże.
36. Tamże, r. 2.
37. Tamże, r. 7.

38. Tamże.
39. Tamże, r. 8.
40. Tamże, r. 4.
41. S. Congr. pro Causis Sanctorum, *B. Agnetis de Bohemia. Positio super virtutibus*, Romae 1987, ss. 141-166.
42. J. Nemeč, *Le origini del francescanesimo*, jw., s. 255
43. R. Ch. Dhont, *Klara wśród swoich sióstr*, Niepokalanów 1988, s. 66-67.
44. J. Nemeč, jw., s. 255.
45. *Wczesne źródła franciszkańskie*, t.2, s. 408: *Przywilej ubóstwa*; s. 309: *Bulla Innocentego IV*.
46. J. Nemeč, *Agnese di Boemia*, jw., s. 24-26.
47. Petr Pit'ha, dz. cyt., w: „Tyg. Powsz.” 46 (1989) 4.
48. *Legenda*, r. 11.
49. Tamże.
50. Tamże, r. 12.
51. *Regula Sióstr Ubogich*, r. 12, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, Warszawa 1981, s. 318.
52. *Legenda*, r. 12.
53. Por. *Legenda*, r. 12; J. Nemeč, *Agnese di Boemia*, jw., s. 253; R. Huber, *A documented History of the Franciscan Order*, Milwaukee 1944, s. 178.
54. Petr Pit'ha, dz. cyt., w: „Tyg. Powsz.” 46 (1989) 4.
55. J. Nemeč, *Agnese di Boemia*, jw., s. 37.
56. Tamże, s. 57-63.
57. Petr Pit'ha, dz. cyt., w: „Tyg. Powsz.” 46 (1989) 4.